

Sygn. akt V K 221/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2017 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie w V Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Gocławski (spr.)

Ławnicy Bożenna Karczmarczyk

Włodzimierz Pawlak

Protokolant Olga Pawłowska, Martyna Zakrzewska

w obecności

Prokuratora Radosława Masłosza, Krzysztofa Burzyńskiego

po rozpoznaniu w dniach 05.04, 29.05 i 10.07.2017 roku

sprawy:

1. N. M. urodz.(...)

w W.

syna I. i A. z d. F.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 5 sierpnia 2016 roku w M., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z R. O. (1) dokonał rozboju na osobie G. S. (1), w ten sposób, że grozili G. S. (1) natychmiastowym użyciem przemocy w postaci noża, którym się posługiwał trzymając go w rękę i zabrali pokrzywdzonemu telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 1.800 zł, przy czym N. M. czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne – tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

2. R. O. (1) urodz. (...)

w S.

syna J. i B.z d. P.

oskarżonego o to, że:

II. w dniu 5 sierpnia 2016 roku w M., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z N. M., dokonał rozboju na osobie G. S. (1), w ten sposób, że stał za pokrzywdzonym uniemożliwiając mu ucieczkę a w tym czasie N. M. groził G. S. (1) natychmiastowym użyciem przemocy w postaci noża, którym się posługiwał trzymając go w rękę i zabrał pokrzywdzonemu telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 1.800 zł, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej jednego roku kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64 § 1 k.k. – tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.,

orzeka:

1. oskarżonego **N. M.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I, przy czym przyjmuje, że czyn ten wypełnia dyspozycję art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie w/wym. przepisów skazuje go, zaś na podstawie art. 280 § 2 k.k. wymierza mu karę 5 (pięć) lat pozbawienia wolności;
2. oskarżonego **R. O. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. skazuje go, zaś na podstawie art. 280 § 2 k.k. wymierza mu karę 5 (pięć) lat pozbawienia wolności;
3. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonych kar pozbawienia wolności zalicza oskarżonym **N. M. i R. O. (1)** okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 05 sierpnia 2016 roku do dnia 21 lipca 2017 roku;
4. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek poprzez zniszczenie dowodu rzeczowego opisanego w poz. 1 wykazu dowodów rzeczowych na k. 100 akt sprawy;
5. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. A. (2) – Kancelaria Adwokacka ul. (...) lok. (...), (...) W., kwotę 1.402,20 (jeden tysiąc czterysta dwa, 20/100) złotych, w tym stawka podatku VAT, tytułem obrony oskarżonego R. O. (1) wykonywanej z urzędu;
6. kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt V K 221/16

UZASADNIENIE

Na podstawie ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 sierpnia 2016 r. około godziny 6:00 G. S. (1) udał się autobusem linii „(...)” do miejscowości M. koło W.. Tym samym autobusem jechali N. M. i R. O. (1). W/wym. mężczyźni widzieli, jak podczas jazdy G. S. (1) korzysta z telefonu komórkowego. Gdy G. S. (1) wysiadł na przystanku (...) przy ul. (...) – po stronie w kierunku R. – i udał się pieszo w kierunku ul. (...) N. M. i R. O. (1) podążyli za nim.

Kiedy G. S. (1) około godziny 6:25 znalazł się na ul. (...) w okolicy fabryki (...) podszedł do niego N. M., który wyjął z kieszeni nóż z rękojeścią koloru czerwonego. Następnie napastnik zażądał od G. S. (1) wydania wszystkich wartościowych przedmiotów, które posiada. Zagroził jednocześnie, że jeżeli pokrzywdzony odmówi coś może mu się stać. W tym czasie R. O. (1) stał kilka kroków za G. S. (2), blokując mu w ten sposób ewentualną drogę ucieczki.

G. S. (1) spełniając żądanie N. M. oddał w/wym. telefon komórkowy marki „S. (...)” o wartości 1.800 złotych oraz portfel. Wówczas N. M. wyjął z portfela dowód osobisty pokrzywdzonego, który obejrzał, a nadto przejrzał zawartość portfela. Gdy stwierdził, że znajduje się tam jedynie 15 zł powiedział G. S. (1), że zostawia mu te pieniądze na bilet, po czym oddał mu portfel. Następnie N. M. zażądał, aby G. S. (1) wyjął kartę SIM z telefonu. Gdy G. S. (1) spełnił żądanie N. M. ten zagroził, że jeżeli pokrzywdzony zgłosi się na policję i powiadomi o zdarzeniu, to spotka się z nieprzyjemnościami z jego strony. Po wyjęciu karty SIM N. M. zabrał telefon. Po zabraniu telefonu przez N. M. R. O. (1) podszedł do niego i powiedział, że powinni już iść. Wówczas obaj mężczyźni oddalili się pośpiesznie w kierunku osiedla przy ul. (...) w M..

Po odejściu sprawców G. S. (1) niezwłocznie o zajściu zawiadomił funkcjonariuszy policji. Około godziny 6:50 do „(...)”, skąd pokrzywdzony telefonował, przybyli policjanci: sierż. szt. D. W. oraz st. sierż. P. L., którzy wraz z G. S. (1) udali się w penetrację terenu celem ewentualnego ujawnienia sprawców zdarzenia. W wyniku podjętych czynności na przystanku autobusowym przy ul. (...) zatrzymany został N. M.. W wyniku przeszukania odzieży napastnika ujawniono w kieszeni jego spodni nóż składany z czerwoną rękojeścią oraz rozłożony na części telefon komórkowy marki „S. (...)”, który pokrzywdzony rozpoznał jako swoją własność. N. M. został zatrzymany o godzinie 7:15. Znajdował się wówczas spod wpływem alkoholu (7:35 – 0,51 mg/l; 8:42 – 0,40 mg/l).

Po zatrzymaniu N. M. poinformował policjantów, że drugim mężczyzną biorącym udział w przedmiotowym zajściu był R. O. (1). Patrol policji udał się w miejsce, gdzie wedle słów N. M. mógł znajdować się R. O. (1), tj. na ul. (...) w W.. Podczas obserwacji terenu policjanci dostrzegli R. O. (1), który na widok funkcjonariuszy policji zaczął uciekać w stronę trakcji kolejowej. Policjanci podjęli pościg, w wyniku którego R. O. (1) został zatrzymany przy torach kolejowych biegnących wzdłuż ul. (...). R. O. (1) zatrzymano o godzinie 11:15. Również on był pod wpływem alkoholu (11:25 – 0,43 mg/l).

Wobec wątpliwości, co do poczytalności N. M. został w toku postępowania przygotowawczego poddany badaniu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. W opinii sądowno-psychiatrycznej biegli nie stwierdzili u w/wym. objawów choroby psychicznej ani cech upośledzenia umysłowego. Rozpoznano natomiast szkodliwe używanie alkoholu u osoby z nieprawidłowymi cechami osobowości i padaczką. W czasie czynu N. M. znajdował się w stanie upojenia alkoholowego zwykłego, którego skutki mógł przewidzieć. Stan psychiczny w czasie czynu nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności do rozpoznania znaczenia czynu ani pokierowania postępowaniem – poczytalność nie budzi wątpliwości. Aktualny stan psychiczny pozwala na samodzielny udział w czynnościach procesowych i na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny (k.206-208).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonych N. M. (k.63-67, 91-92, 107-108, 472v-473) i R. O. (1) (k.75-80, 86-87, 473-474); zeznań świadków – G. S. (1) (k.6-7v, 16-17, 540v-541v), D. W. (k.55-56, 542-542v), S. S. (k.104-105, 474-475); a także – protokołów zatrzymania osoby (k.2-3, k. 35-35v), protokołów użycia alkomatu (k.11-12, 38-39), protokołu przeszukania osoby (k.13-15), materiałów poglądowych (k.18-19, 20-21, 24-25, 52-54), protokołów oględzin (k.22-23v, 51-51v), pokwitowania (k.31), dokumentacji medycznej (k.203-204, 210-214v, 218-219), informacji z systemu NOE-SAD (k.288-289) i opinii sądowno-psychiatrycznej (k.206-208).

Oskarżony N. M. przesłuchany w toku śledztwa w dniu 5 sierpnia 2016 r. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że żałuje tego, co się wydarzyło. Dodał, że w nocy z 4 na 5 sierpnia 2016 r. spotkał się z R. O. (1), z którym pił alkohol. Nad ranem 5 sierpnia pojechali autobusem do M.. Jechali linią autobusową nr „(...)” i wysiedli na przystanku (...), aby pójść za chłopakiem. N. M. oświadczył, że wziął telefon od chłopaka, a wcześniej poprosił go o papierosa. Wyjaśnił nadto, że w czasie zajścia trzymał w ręku złożony nóż, który w pewnym momencie zobaczył G. S. (1), przez co sam oddał mu telefon. N. M. miał wyjąć z tego telefonu kartę SIM. Następnie G. S. (1) wyjął portfel, ale on powiedział mu, żeby go schował i nawet nie wziął portfela do ręki. N. M. zaprzeczył, aby groził G. S. (1). Nie wiedział, gdzie dokładnie w czasie zajścia znajdował się R. O. (1), z którym po zabraniu telefonu udał się w kierunku przystanku na ul. (...).

W dniu 6 sierpnia 2016 r. N. M. w trakcie posiedzenia Sądu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podtrzymał złożone wcześniej wyjaśnienia. Oświadczył ponownie, że żałuje tego, co zrobił. Jadąc z R. O. (1) autobusem zauważył G. S. (1), za którym wysiedli. Na pomysł, żeby iść za G. S. (1) prawdopodobnie wpadł sam. R. O. (1) nie podchodził do N. M. i G. S. (1) w czasie zdarzenia, i nie brał w nim udziału. N. M. wyjaśnił, że trzymał nóż zamknięty, jak już wysiadał z autobusu i w czasie zajścia pokazał nóż G. S. (1), ale go nie otworzył.

W dniu 12 września 2016 r. N. M. w trakcie przesłuchania podtrzymał w całości złożone wcześniej wyjaśnienia.

W toku postępowania sądowego, na rozprawie głównej w dniu 5 kwietnia 2017 r., N. M. nie przyznał się z kolei do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przyznał się jedynie do „zdarzenia z pokrzywdzonym bez użycia noża”. Oświadczył także, że spożył parę setek wódki i jedno piwo około godziny 6:00, przez co był bardzo odurzony alkoholem i nie zwracał uwagi na inne osoby. Z R. O. (1) spotkał się przypadkowo. Pamięta, że pytał G. S. (1) o papierosa, ponieważ chciał zapalić. Po ujawnieniu przez Sąd wyjaśnień z dnia 5 sierpnia 2016 r. (k.63-67) N. M. potwierdził je, ale nie przyznał się do tego, że używał noża. Oświadczył nadto, że wcześniej przyznał się, gdyż chciał uniknąć aresztu. Po ujawnieniu wyjaśnień z dnia 6 sierpnia 2016 r. (k.91-92) N. M. także je potwierdził i po raz kolejny dodał, że przyznał się do winy, ponieważ chciał uniknąć aresztu.

Oskarżony R. O. (1) przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym w dniu 6 sierpnia 2016 r. wyjaśnił, że znajdował się w pobliżu miejsca zajścia, ale nie stał z żadnym nożem. Przyznał, że stał około 4-5 metrów od N. M. i nie słuchał jego rozmowy z innym mężczyzną. N. M. w tym czasie coś załatwiał, a on na niego czekał odwrócony plecami. Sądził, że był to kolega N. M.. Dodał, że następnie N. M. podszedł do niego i powiedział, że powinni iść, po czym obaj uciekli między domki, a później na przystanek. Zanim doszli na przystanek N. M. pochwalił się, że zabrał „chłopaczynie” telefon. R. O. (1) wyjaśnił, że nie widział, aby N. M. miał w czasie zdarzenia nóż w ręku, ani żeby słyszał jakieś krzyki. Podał także, że w nocy z 4 na 5 sierpnia spożywał alkohol, jak również pił alkohol rano 5 sierpnia. R. O. (1) wyraził również żal za to, co się wydarzyło.

W dniu 6 sierpnia 2016 r. R. O. (1) w trakcie posiedzenia Sądu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że nikomu nie blokował drogi ucieczki; stał w pewnej odległości od miejsca zdarzenia. Wyjaśnił także, że nie widział wcześniej G. S. (1). Nie słyszał, o czym N. M. z nim rozmawiał ani się na nich nie patrzył. Spożywał w tym czasie alkohol. Spostrzegł jedynie, że N. M. trzymał G. S. (1) rękę na ramieniu „jakby normalnie gadali”. Następnie N. M. podszedł do R. O. (1) i obaj się oddalili, idąc zwykłym tempem. Wtedy N. M. poinformował go o tym, że ma telefon. Wówczas skojarzył, że N. M. zabrał ten telefon za długi albo po prostu sobie go przywłaszczył. R. O. (1) wyjaśnił, że wypił wówczas sporo alkoholu, ale mimo stanu nietrzeźwości wszystko pamięta.

W toku postępowania sądowego na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2017 r. R. O. (1) ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że po wyjściu z autobusu N. M. podszedł do jakiegoś chłopaka, ale nie wiedział, czy to był jego znajomy. Zauważył, że N. M. położył mu rękę na ramieniu. W tym czasie on odszedł w krzaki za potrzebą fizjologiczną i aby spożyć alkohol. Nie patrzył się na N. M. i G. S. (1). Nie znał tego ostatniego, ale sądził, że był to kolega N. M.. Następnie razem z N. M. poszli na autobus. On pojechał na Dworzec (...) i dotarł do domu, gdzie nadal spożywał alkohol. Nie pamięta, czy N. M. przyznał się do tego, że wziął telefon. Wyjaśnił ponadto, że nie słyszał, aby ktoś krzyczał, zaś N. M. i G. S. (1) rozmawiali normalnie. Nie widział, aby został przekazany jakiś telefon. R. O. (1) stwierdził także, iż N. M. nie poinformował go, że zamierza kogoś zaczepić. Wyjaśnił również, że nie odniósł z tego zdarzenia żadnych korzyści i że „nie było w ogóle w planie żadnych napadów”. W jego przekonaniu był bardzo pijany, ponieważ był śpiący. Po ujawnieniu wyjaśnień z dnia 6 sierpnia 2016 r. (k.75-80) R. O. (1) potwierdził je, ale zaznaczył, że policja nieprawidłowo wpisała wyraz „uciekliśmy”. Zamiast tego słowa R. O. (1) użył sformułowania „odeszliśmy normalnie”. Po ujawnieniu wyjaśnień z dnia 6 sierpnia 2016 r. (k.86-87) R. O. (1) potwierdził je.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który Sąd uznaje za wiarygodny z uwagi na jego wzajemną spójność, rzeczowość i obiektywizm, okoliczności popełnienia przez oskarżonych N. M. i R. O. (1) przypisanych im czynów nie budzą wątpliwości.

Tym samym Sąd uwzględnił wyjaśnienia zarówno oskarżonego N. M., jak też oskarżonego R. O. (1) jedynie w części, w której znalazły one potwierdzenie w dowodach uznanych przez Sąd za wiarygodne, tj. zeznaniach świadków i dowodach z dokumentów. W pozostałym zakresie Sąd natomiast odmówił wiary wersjom zdarzenia przedstawionym przez oskarżonych, uznając, iż stanowią jedynie przyjęte przez nich linie obrony.

Niewątpliwie kluczową rolę dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy odegrały zeznania pokrzywdzonego G. S. (1) (k.6-7v, 16-17, 540v-541v). Sąd w całości dał wiarę zeznaniom tego świadka. Zeznania pokrzywdzonego są bowiem konsekwentne i rzeczowe. Od początku postępowania przygotowawczego do końca postępowania przed Sądem pokrzywdzony wskazywał na sprawstwo N. M. i R. O. (1), a przy tym nie miał on jakichkolwiek podstaw faktycznych, jak i prawnych, aby bezpodstawnie pomawiać oskarżonych. Dokładnie i konsekwentnie opisywał zdarzenie, w szczególności stale wskazywał, że N. M. w czasie zdarzenia groził mu nożem i zażądał okazania mu dowodu osobistego, aby móc zidentyfikować pokrzywdzonego oraz że zabrał mu telefon. Należy dodać, że po zatrzymaniu N. M. telefon G. S. (1), jak też nóż, zostały odnalezione przy oskarżonym, co potwierdzają protokoły przeszukania osoby i oględzin sporządzone po zatrzymaniu w/wym. (k.13-15, 22-25, 51-54), a które to przedmioty pokrzywdzony rozpoznał (k.7, 31). Samo wejście w posiadanie telefonu G. S. (1) przez N. M. potwierdzają także wyjaśnienia R. O. (1) złożone w postępowaniu przygotowawczym. Nadto G. S. (1) konsekwentnie podawał, że w czasie zdarzenia R. O. (1) stał za nim.

Nie sposób przy tym pominąć, że świadek również w trakcie okazania przeprowadzonego w dniu 5 sierpnia 2016 r. rozpoznał obu sprawców, a przy tym krótko zindywidualizował ich opisując ich działania (k.16-17, 18, 20). Analizując całokształt zeznań G. S. (1) – biorąc pod uwagę ich strukturę, spójność, a z drugiej strony spontaniczność jego relacji – należy w ocenie Sądu uznać, że zeznania te oparte są na faktycznych wspomnieniach świadka ze zdarzenia, w którym rzeczywiście uczestniczył.

Przedstawioną przez G. S. (1) wersję wydarzeń w części potwierdzają wyjaśnienia samych oskarżonych, w szczególności te złożone w toku postępowania przygotowawczego w trakcie pierwszego przesłuchania, gdyż z upływem czasu obaj oskarżeni zaczęli, bez podania przekonywujących powodów, zmieniać wyjaśnienia, dążąc przy tym do pomniejszenia swojej winy. Nie budzi wątpliwości, że wszyscy uczestnicy zajścia jechali wcześniej tym samym autobusem i wysiedli na tym samym przystanku, co potwierdzają także spójne w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonych. N. M. i R. O. (1) nie zaprzeczają, że „zdarzenie z pokrzywdzonym” miało miejsce. Co prawda w czasie postępowania przed Sądem N. M. zaprzeczył, że groził nożem pokrzywdzonemu, to nie sposób przy tym pominąć, że w trakcie wcześniejszego przesłuchania, do którego doszło w dniu 6 sierpnia 2016 r. potwierdził, że w czasie zajścia trzymał nóż i pokazał go pokrzywdzonemu. Sąd nie dał wiary późniejszym zaprzeczeniom N. M. w tej kwestii, uznając, że wynikają one jedynie z przyjętej linii obrony przez oskarżonego. Wskazać przy tym należy, że oskarżony N. M. wycofując się ze złożonych uprzednio wyjaśnień nie potrafił podać logicznej przyczyny zmiany swojego stanowiska. Chwiejność relacji tego oskarżonego, brak podania racjonalnych argumentów, które mogłyby przekonywać, że poprzednie wyjaśnienia były niewiarygodne, spowodowało, że jego zmienione wyjaśnienia z rozprawy i postępowania przygotowawczego nie mogły być potraktowane jako taki dowód, który winien stanowić podstawę ustaleń faktycznych.

Także R. O. (1) w części potwierdził wersję zdarzeń pokrzywdzonego, przyznając, że stał w pewnej odległości od N. M. i G. S. (1). Jednakże R. O. (1) zaprzeczył, aby „odcinał” jakąkolwiek drogę ucieczki pokrzywdzonemu. Sąd nie dał temu wiary, ponieważ R. O. (1) i N. M. szli razem przed zdarzeniem i wspólnie oddalili się po dokonaniu rozboju. Przede wszystkim z zeznań pokrzywdzonego jednoznacznie wynika, że R. O. (1) stał na tyle blisko, że pokrzywdzony czuł się otoczony przez sprawców. Pokrzywdzony nie był jednak w stanie jednoznacznie wskazać, czy miał on uniemożliwiać mu ucieczkę, czy też obserwować również okolicę, gdyż stał za jego plecami, a co za tym idzie, nie mógł go stale obserwować. Z jego zeznań wynika przy tym jednoznacznie, że to na polecenie R. O. (1), N. M. od niego odszedł, po czym razem oddalili się w kierunku osiedla przy ul. (...). Sąd nie dał również wiary, że R. O. (1) oddalił się za potrzebą fizjologiczną i w międzyczasie wypił jeszcze trochę alkoholu, ponieważ nie znajduje to potwierdzenia w zeznaniach pokrzywdzonego. W szczególności należy podkreślić, że wyjaśnienia R. O. (1) są w tym zakresie wewnętrznie niespójne, ponieważ twierdzi on jednocześnie, że był pod znacznym wpływem alkoholu, co miało mu utrudniać zapamiętanie szczegółów zdarzenia, a przy tym dokładnie pamięta to, co miało miejsce bezpośrednio przed i po zdarzeniu oraz odległość, w jakiej stał od pokrzywdzonego i czas trwania zdarzenia. Na bezpośredni udział R. O. (1) w zdarzeniu wskazują także wyjaśnienia N. M., który zaraz po zatrzymaniu przyznał, że współdziałał z R. O. (1) i opisał jego wygląd. To dzięki nim policja była w stanie ująć R. O. (1), co potwierdzają zeznania świadka S. S., będącego funkcjonariuszem policji. Ponadto zdarzenie miało na tyle dynamiczny przebieg, że oskarżony nie miałby czasu oddalić się w pobliże zarośla, załatwić potrzebę fizjologiczną, czy nawet jeszcze napić się, a później zdążyć wrócić do pokrzywdzonego.

Za wiarygodne, ale mające drugorzędny charakter dla sprawy, Sąd uznał zeznania świadków: D. W. (k.55-56, 542-542v) i S. S. (k.104-105, 474-475) – funkcjonariuszy policji, którzy bezpośrednio nie widzieli zdarzenia, ale rozmawiali niedługo po nim z pokrzywdzonym i brali udział w zatrzymaniu oskarżonych. Świadkowie byli jednymi z pierwszych osób, z którymi po zdarzeniu rozmawiał G. S. (1) i którym przedstawił jego przebieg. Świadkowie odtworzyli zatem zapamiętane spostrzeżenia przekazane im przez G. S. (1), jak i uzyskane w trakcie czynności związanych z zatrzymaniem oskarżonych. Tożsamość tych relacji świadczy o tym, że zeznania świadka G. S. (1) dotyczą okoliczności faktycznie przez niego zapamiętanych, zaś świadka nie cechuje skłonność do konfabulacji.

Rekonstruując stan faktyczny, Sąd dał wiarę zgromadzonym w sprawie dowodom w postaci dokumentów, które również w części potwierdzają wersję zdarzenia przedstawioną przez pokrzywdzonego. Sporządzone zostały one w sposób rzetelny i fachowy, przez osoby o wysokich kwalifikacjach i specjalistycznej wiedzy. W toku prowadzonego

postępowania nie kwestionowano ich wyników, stąd też jako rzetelne i fachowe zasługiwały na wiarę w całości. Ponadto sporządzone dokumenty korespondują z dowodami ze źródeł osobowych, jak i między sobą, ale także zostały sporządzone w przepisanej formie, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami, przez uprawnione do tego osoby, zaś ich treść nie budzi wątpliwości, których nie zgłaszały również strony.

Sąd również w pełni podzielił opinię sądowo-psychiatryczną sporządzoną przez biegłych lekarzy psychiatrów: D. B. i J. J.. W ocenie Sądu opinia ta jest rzetelna, jasna, nie zawiera wewnętrznych sprzeczności i odpowiada wymogom procesowym, a ponadto została sporządzona przez osoby kompetentne, posiadające doświadczenie i wiedzę niezbędną w danym zakresie. Opinię tę cechuje fachowość oraz rzetelność i Sąd nie znalazł podstaw do jej zakwestionowania. Opinia ta jest również logiczna i zgodna z wymogami procedury karnej, a nadto nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

W świetle powyżej omówionego materiału dowodowego, w ocenie Sądu, wina oskarżonych N. M. i R. O. (1) w zakresie przypisanych im czynów nie budzi żadnych wątpliwości i została im w pełni wykazana w toku rozprawy głównej.

Oskarżeni N. M. i R. O. (1), działając wspólnie i w porozumieniu, swoim zachowaniem wyczerpali znamiona czynu z art. 280 § 2 k.k.

Warunkiem odpowiedzialności za przestępstwo rozboju z art. 280 k.k. jest dążenie sprawcy do zaboru rzeczy (kradzieży) poprzez użycie przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia bądź doprowadzenie pokrzywdzonego do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Zatem dla bytu przestępstwa określonego w art. 280 k.k. niezbędne są dwa elementy pozostające z sobą w ścisłym związku, a mianowicie przemoc wobec osoby lub choćby groźba natychmiastowego jej użycia albo też doprowadzenie ofiary do stanu nieprzytomności lub bezbronności oraz zabór rzeczy celem jej przywłaszczenia. Ten ścisły związek z tymi dwoma elementami działania skierowanego przeciwko różnym dobrom (zamach na osobę, zamach na mienie) polega na tym, że zamach na człowieka jest tu tylko środkiem do realizacji głównego celu, jakim jest zabór mienia; środek ten sprawca stosuje po to, aby dokonać zaboru mienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 1975 r. V KR 120/75, OSNKW 1975, nr 12, poz. 163, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1983 r., I KR 36/83, niepubl.).

Przestępstwo rozboju występuje w dwóch typach: podstawowym i kwalifikowanym. Przepis art. 280 § 2 k.k. określa kwalifikowany typ rozboju, zgodnie, z którym przestępstwo to jest popełnione wówczas, gdy sprawca kradmie rzecz, używając taksatywnie wymienionych w tym przepisie szczególnych sposobów zachowania skierowanych na osobę, służących do zawładnięcia rzeczą, przybierających postać m.in. posłużenia się przez sprawcę bronią palną. Użyte w art. 280 § 2 k.k. określenie „posługuje się” jest określeniem szerszym od słowa „używa”. Każda zatem forma demonstrowania narzędzia wskazanego w tym przepisie w celu dokonania zaboru rzeczy, zmierzająca do spotęgowania przemocy względnie groźby jej natychmiastowego użycia dla wywołania większej obawy i poczucia zagrożenia może być posługiwaniem się niebezpiecznym przedmiotem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 maja 1984 r., II KR 81/85, OSNPG 1984, nr 11, poz. 99).

Nie budzi też wątpliwości Sądu, że sprawcy działali w ramach formy zjawiskowej, jaką jest współsprawstwo. Współsprawstwo, jako jedna z postaci sprawstwa oznacza wykonanie czynu zabronionego wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, a to z kolei oznacza zachowanie zgodne z podziałem ról, co sprawia, że nie każdy ze współsprawców musi osobiście realizować wszystkie znamiona przestępstwa, lecz wystarczy takie jego zachowanie, które łącznie z działaniem innego uczestnika porozumienia zmierza do dokonania przestępstwa. W orzecznictwie trafnie zwraca się uwagę na to, że działania poszczególnych współsprawców muszą mieć istotny, dopełniający się charakter, wspólnej realizacji znamion konkretnego czynu, zgodnie z przyjętym podziałem ról, przy czym podział tych ról, oparty na porozumieniu, może nastąpić per facta concludenta. Dla przyjęcia współsprawstwa ważne jest, aby każdy ze współników utożsamiał się z działaniami pozostałych, traktując takie zachowanie jako swoje, nawet wówczas, gdy osobiście nie wykonywał żadnych czynności czasownikowych przestępstwa. O wspólnym działaniu w takich warunkach stanowi również brak stanowczego sprzeciwu oskarżonego przeciw przestępczym działaniom, a co za tym idzie, aprobatą takiego zachowania, popełnionego na wspólny rachunek (por. wyrok Sąd Apelacyjny w Katowicach z

dnia 19 czerwca 2008 r. II AKa 147/08, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 stycznia 2003 r., II Aka 353/02, publ. w KZS 2003/3/36). Na gruncie niniejszego stanu faktycznego należy stwierdzić zgodność woli w działaniu sprawców, co do posługiwania się nożem, o czym świadczy brak reakcji R. O. (1) na zachowanie N. M. w stosunku do pokrzywdzonego, wspólne podążanie za nim przed zdarzeniem i wspólne pospieszne oddalenie się z miejsca zajścia, po dokonaniu rozboju, jak i jego stwierdzenie w czasie czynu, aby uciekali.

Mając na uwadze wszystkie poczynione wyżej rozważania w tym zakresie nie można mieć żadnych wątpliwości, że oskarżeni dopuścili się czynu wyczerpującego dyspozycję art. 280 § 2 k.k., przy czym w przypadku N. M. Sąd uznał, iż przypisany mu czyn wypełnia dyspozycję art. 280 § 2 k.k., a nie art. 280 § 1 k.k., jak omyłkowo wskazał Prokurator, pomimo iż opis czynu również wskazywał na wypełnienie znamion z art. 280 § 2 k.k. Tym samym Sąd zmienił kwalifikację prawną czynu z pkt I.

Oskarżony N. M. dopuścił się przypisanego mu czynu działając w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k., zaś R. O. (1) w warunkach art. 64 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2006 r. w sprawie o sygn. III K 1691/06 Sąd Rejonowy dla Warszawy-Pragi skazał N. M. za czyn z art. 280 § 1 k.k. na karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Oskarżony odbywał tę karę w okresie od 29 maja 2013 r. do 26 czerwca 2015 r. Na poczet kary pozbawienia wolności zaliczono nadto oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 11 lipca 2005 r. do 13 lutego 2006 r. (k.48-49, 377, 533-536).

Z kolei wyrokiem z dnia 29 listopada 2002 r. w sprawie o sygn. III K 155/02 Sąd Okręgowy w Kielcach wymierzył R. O. (1) za czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. karę 1 roku pozbawienia wolności.

Nadto wyrokiem z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie o sygn. II K 143/07 Sąd Rejonowy w Starachowicach skazał R. O. (1) za czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. i za czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na łączną karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Oskarżony odbywał karę w okresie od 7 maja 2009 r. do 17 maja 2010 r. Na poczet kary pozbawienia wolności zaliczono także okresy rzeczywistego pozbawienia wolności od 14 lutego 2007 r. do 6 marca 2007 r., od 21 marca 2007 r. do 14 sierpnia 2007 r. i od 10 marca 2009 r. do 18 marca 2009 r. (k.387-391v).

Ponadto wyrokiem z dnia 7 grudnia 2012 r. w sprawie o sygn. akt II K 1022/12 Sąd Rejonowy w Starachowicach skazał R. O. (1) za czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 1 roku i 1 miesiąca pozbawienia wolności (k.394-394v), zaś wyrokiem Sądu Rejonowego w Starachowicach z dnia 4 grudnia 2013 r. sygn. akt II K 323/13 za czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (k.397-397v).

Wymierzając oskarżonym N. M. i R. O. (1) kary Sąd za okoliczność łagodzącą uznał fakt, iż czyn oskarżonych nie był nasycony dużą agresją. Przy wymiarze kary jako okoliczność łagodzącą w stosunku do obu oskarżonych Sąd uwzględnił także wyrażony przez nich żal, stosunkowo młody wiek, pozytywną opinię wynikającą z przeprowadzonego wywiadu środowiskowego w przypadku N. M. (k.501-502) oraz pozytywne opinie dotyczące oskarżonych z aresztu śledczego (co do R. O. (1) – k.526-526v; co do N. M. – k.531-532).

Z kolei do okoliczności obciążających Sąd zaliczył wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, którego oskarżeni się dopuścili, wyrażający się w nagminności tego rodzaju przestępstw nie tylko na terenie właściwości miejscowej tut. Sądu, ale również całego kraju. Przemawia za tym także waga, rodzaj i elementarny charakter dóbr, w które godzili oskarżeni, tj. mienie oraz zuchwały sposób ich działania i okoliczność popełnienia czynu w miejscu publicznym. Zachowanie oskarżonych w sposób ewidentny dowodziło, że nie mają oni najmniejszego szacunku dla przepisów prawa, dla cudzej własności, a jedynym ich celem, nadrzędnym, jest zaspokajanie własnych potrzeb i wykorzystywanie w tym celu nadarżającej się okazji. Nie wykazują oni przy tym jakichkolwiek oporów przed popełnieniem kolejnych przestępstw. Świadczy to o ich demoralizacji, przyjęciu postawy roszczeniowej, ukierunkowanej jedynie na uzyskanie nieuprawnionej korzyści majątkowej, działaniu z niskich pobudek, odrzuceniu wszelkich zasad współżycia społecznego. Na niekorzyść oskarżonych Sąd uwzględnił fakt ich uprzedniej karalności (dane o karalności N. M. – k.28-30, 285-287, 462-463v oraz R. O. (1) – k.42-44, 282-284, 464-465v). Oskarżeni ci byli już bowiem w przeszłości

karami, ale poprzednie kary nie odniosły pozytywnego skutku resocjalizacyjnego. Szczególnie należy podkreślić, że oskarżeni działali w warunkach recydywy i pod wpływem alkoholu (k.11-11v, 38-38v). Również motywacja oskarżonych zasługuje na potępienie, gdyż przypisanego im przestępstwa dokonali z chęci wzbogacenia się, co w świetle powszechnie przyjętych norm etycznych zasługuje na napiętnowanie. Za okoliczność obciążającą w przypadku R. O. (1) Sąd uznał także negatywne wnioski z wywiadu środowiskowego (k.553-554, 579-580).

W odniesieniu do przypisanego oskarżonym czynu Sąd ocenił stopień winy oskarżonych jako znaczny. Obaj oskarżeni są osobami dorosłymi, poczytalnymi i zdolnymi do pokierowania swoim postępowaniem. Na ocenę stopnia winy obciążająco wpływa postać zamiaru jakim jest zamiar bezpośredni przemyślany.

Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd wymierzył: N. M. za czyn z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. karę 5 lat pozbawienia wolności, zaś R. O. (1) za czyn z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. karę 5 lat pozbawienia wolności. Wymierzając kary Sąd wziął również pod uwagę okoliczności czynu – nie ulega bowiem wątpliwości, że N. M., mimo iż przemawia na jego korzyść więcej okoliczności łagodzących niż w przypadku R. O. (1), to jednak on zainicjował całe zdarzenie, zaś R. O. (1) stał z tyłu. Z kolei R. O. (1) odpowiada w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 2 k.k. Dlatego też Sąd uznał, iż wymierzenie oskarżonym kar po 5 lat pozbawienia wolności stanowić będzie odpowiednią reakcją ze strony wymiaru sprawiedliwości. W ocenie Sądu, tak ukształtowane kary spełnią stawiane przed nimi cele zapobiegawcze i wychowawcze, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzone kary, zdaniem Sądu, są przy tym na tyle dolegliwe, aby u obu oskarżonych spowodować refleksję nad własnym zachowaniem, a jednocześnie ich wymiar będzie ostrzeżeniem przed ponownym wejściem na drogę przestępstwa.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonym N. M. i R. O. (1) okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 05 sierpnia 2016 r. do dnia 21 lipca 2017 r.

O dowodzie rzeczowym rozstrzygnięto na podstawie wskazanego w wyroku przepisu i w sposób tam określony.

W związku z występowaniem w sprawie obrońcy z urzędu Sąd na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k., § 17 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r., poz. 1714) przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. A. (2) kwotę 1.402,20 zł, w tym należny podatek VAT, z tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Orzeczenie o kosztach Sąd oparł na art. 624 § 1 k.p.k. uwzględniając sytuację materialną oskarżonych, przede wszystkim brak stałego źródła utrzymania, jak również fakt, że oskarżeni od ponad roku przebywają w Zakładzie Karnych i orzeczono wobec nich bezwzględne kary pozbawienia wolności.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.